

ks. Antoni Kloska

APOSTOLSKOŚĆ KOŚCIOŁA

W Wyznaniu wiary mówimy „wierzę w jeden, święty, powszechny (katolicki) ... Kościół”. Stawiamy sobie przy tej okazji pytanie, gdzie znajduje się ten Kościół i co w zasadzie gwarantuje takie właśnie jego samookreślenie się, iż jest ono w pełni prawdziwe. Istotnym i decydującym kryterium okazuje się tu jego apostołskość. Aby zatem Kościół dzisiejszy mógł stać się rzeczywiście jeden, święty i katolicki, musi na nowo nawiązać do Kościoła apostołskiego i urzeczywistniać się jako jego kontynuator w pełni jego treści i wydarzenia.

Prawda ta nigdy nie była podważana i nie wzbudzała wątpliwości w Kościele. Spory i podziały, jakie się w nim ujawniały, o czym poświadcza historia, dokonywały się w imię apostołowości. Kościół prawosławny pretendował i dalej twierdzi, że Kościół katolicki nie jest w pełni wierny doktrynie otrzymanej od Apostołów, zwłaszcza w tym co odnosi się do sposobu ujęcia roli biskupa Rzymu w stosunku do pozostałych biskupów. Zdaniem Kościoła ortodoksyjnego, papież z tytułu środka i zasady jedności, nie jest gwarantem sukcesji apostołowej, natomiast w ujęciu teologii katolickiej, papież „stanowi” taką właśnie rękojmię sukcesji apostołowej¹. Protestanci tymczasem jeszcze dzisiaj nalegają, na to by obecny Kościół stanowił kontynuację Kościoła apostołowego; toteż w imię rzekomego przerwania tej ciągłości przez Rzym, oni sami zerwali z nim, by na nowo odnaleźć doktrynę apostołową. Dla nich sukcesja apostołowa w urzędzie kapłańskim, w wyniku nałożenia rąk, nie przedstawia pełnego zabezpieczenia wierności doktrynie apostołowej, to raczej wierność w głoszeniu doktryny apostołowej, takiej jaka dotarła do nas w Piśmie św. stanowi właśnie ową gwarancję przekazu prawdziwie apostołowego.

Spróbujmy więc nieco bliżej zapoznać się z tym, co charakteryzuje pozycję protestancką, aby móc lepiej uchwycić i zrozumieć to, co istotnego zachowała ona z wielkiej Tradycji katolickiej jak również i to, co odrzuciła. Wielcy Reformatorzy (Luter a zwłaszcza Kalwin), są dalecy od zanegowania potrzeby

urzędu kapłańskiego i jego roli, potwierdzonej zresztą przez Pismo św. Zajmują oni jednak w tej kwestii stanowiska odmienne. Między innymi zaprzeczają oni charakterowi sakramentalnemu kapłaństwa w rozumieniu katolickim kładąc istotny nacisk na wierność słowu Bożemu przekazanemu przez Apostołów w Piśmie św., które ich zdaniem stanowi podstawowe kryterium jego wartości². Apostolskość Kościoła znajduje się wyłącznie w wierności doktrynie apostoelskiej (apostolskość doktryny, to element najbardziej formalny apostolskości), brak jej jednak w legitymizacji wyświęcania jej pasterzy, na mocy nałożenia rąk przez samych pasterzy legalnie wyświęconych (apostolskość urzędu kapłańskiego lub sukcesja). Apostolskość przyjmują również Kościoły wschodnie, jednak nie uznają jej w odniesieniu do roli następcy Piotra (apostolskość jego urzędu prymacjalnego). Z punktu widzenia katolickiego i prawosławnego, apostolskość urzędu kapłańskiego jako takiego jest gwarancją apostolskości doktryny, choć wprawdzie ta mogłaby się wzorować na samej sobie. Koncepcje pierwszych Reformatorów podzielane są do dzisiaj w głównych Kościołach powstałych z reformacji oraz licznych jej teologów. Zauważa się jednak pewne zbliżenie do doktryny katolickiej u niektórych współczesnych teologów protestanckich.

Należy odnotować, że stanowisko protestantów stałego przemilczania kwestii dotyczącej urzędu kapłańskiego i jego powiązań z Apostołami, jest konsekwentne w nawiązaniu do podstawowych zasad protestanckich. Protestantyzm wyraża się, oczywiście w różnym stopniu, poprzez niezmienność i bezpośredniość wydarzenia Jezusa Chrystusa. Jezus jest Panem i działa On bezpośrednio przez swojego Ducha. Toteż wszelkie pośrednictwo sakramentalne tworzące owoce *ex opere operato* (samo z siebie) postrzegane jest jako zamach na absolutne i wolne działanie Chrystusa. Instytucja, sakrament stanowią ważną rzeczywistość, którą Chrystus chce się posługiwać, aczkolwiek w pełnej wolności; jest to jednak jedna z wielu okazji, odgrywająca rolę szczególną, w której Chrystus w sposób skuteczny może okazywać swoje zbawcze działanie. Niemniej jednak Chrystus i Duch nie mogą się wiązać ani z instytucją, ani z sakramentem, faktycznie więc nie można w nich wejść w posiadanie kapłaństwa dysponującego „mocą” nieutralną i równocześnie zdolną do działań nieomylnie kierujących łaską Boga; nawet Kościół wzięty w swej całości, nie jest narzędziem nieomylnym, wielkim sakramentem, poprzez który Chrystus jest obecny w świecie. Kościół jest niewątpliwie narzędziem uprzywilejowanym, lecz Duch może go opuścić, może on sam sprzeniewierzyć się w swej wierności.

Powyższe wskazania i postulaty mają ustrzec prawdy ewangelijnej, których próby ograniczenia pojawiły się w Kościele pod koniec Średniowiecza, w następstwie przesadnego nacisku jurydycznego i jego znaczenia, a także w wyniku zbyt mechanicznego pojmowania sakramentu doprowadzając do zatracenia perspektywy, że łaska stworzona nie jest sama w sobie ostateczna, a jedynie jest prostym i zwykłym pośrednictwem pozwalającym wejść w bez-

pośrednią relację z Boskimi Osobami, a także, nawet jeśli sakrament udziela tej łaski, relacja z Bogiem wymaga określonych zachowań osobistych (*ex opere operantis*). Aby zachować wolność i bezpośredniość działania Ducha w stosunku do każdego człowieka, protestantyzm minimalizuje wagę porządku sakramentalnego, rozumianego w znaczeniu szerszym, obejmującego Kościół, jego nauczanie, jego „sakramenty”, „urzędy” chciane przez samego Chrystusa. Protestantyzm nie umiał dostrzec, że „sakrament” rozumiany w sensie szerszym, nie ogranicza ani wolności, ani bezpośredniego działania Ducha, ponieważ Duch może działać poza sakramentami, instytucją, poprzez swoje wolne dary i charyzmaty, aczkolwiek te ostatnie sytuują się poniekąd wewnątrz instytucji Kościoła. Jeśli Duch działa poprzez instytucję, nie jest On jednak w niej osaczony, zatrzymany bądź uwięziony, może z niej jeśli zechce wyjść, wydobyć się na relacje osobowe z każdym człowiekiem, zwłaszcza w Kościele. Dla protestantyzmu, nieodzowny dystans jako niezbędny do zachowania między Chrystusem i Kościołem spowodował zniknięcie niemniej koniecznej wzajemnej identyfikacji lub ścisłej jedności, którą Nowy Testament także potwierdza.

Wydaje się, że powyższe uwagi są wystarczające, aby pozwoliły nam dostrzec, gdzie znajduje się jedna z podstawowych różnic między katolicyzmem i prawosławiem z jednej strony, a protestantyzmem z drugiej dotycząca kwestii apostołowości. Spróbujmy więc w duchu obiektywnych poszukiwań zbadać jak pojęcie apostołowości rozumiane było przez Tradycję; być może pozwoli nam to wyraźniej uchwycić istotę tego tak ważkiego zagadnienia, a jednocześnie zrozumieć słuszność i wnikliwość pewnych zastrzeżeń protestantów, by odnaleźć na nowo twierdzenia „katolickie”, które nieco straciliśmy z oczu i móc określić w stopniu bardziej wyczerpującym wartość apostołowości, tak jak Kościół katolicki ją rozumie w całej jej złożoności³.

I. KOŚCIÓŁ APOSTOLSKI I APOSTOŁOWIE

Najpierw zostaną wyjaśnione i sprecyzowane terminy, którymi będziemy się posługiwali (kwestia semantyczna), by podjąć następnie studium biblijne, historyczne i dogmatyczne pojęcia „apostołowość”.

Wiemy już, że symbole wiary kwalifikują Kościół jako apostołowski. Można przypuszczać, że przymiotnik *apostolski*, jak również rzeczownik *apostol*, wydają się być w ich treści pochodzenia chrześcijańskiego, niemniej jednak wywodzą się one od czasownika greckiego *apostellein*, co oznacza wysyłać. Treściowo to greckie określenie w niewielkim stopniu odsłania istotę jego chrześcijańskiego znaczenia, dlatego też pełniejszego sensu terminu «apostol» należy poszukać w tekstach Nowego Testamentu. Jaką wobec tego treść zawiera w sobie przymiotnik «apostolski» w znaczeniu chrześcijańskim?

Apostolski

Podstawowe i pierwsze znaczenie terminu «apostolski» odnosi się do Apostołów lub ich epoki. Człowiek apostolski to chrześcijanin żyjący na sposób apostołów. W tym znaczeniu mówi się tradycyjnie o „życiu apostolskim”, o „ubóstwie apostolskim”⁴. Chciano się w ten sposób przeciwstawić przede wszystkim zarzutom gnostyków, mówiących o jakimś oddzielnym i tajemniczym objawieniu pochodzącym przypuszczalnie od apostołów; tutaj mówi się o prawdziwych „Kościołach apostolskich”, myśląc o Kościołach założonych przez samych Apostołów i o „tradycji apostolskiej”⁵. W ciągu całego okresu patrystycznego, Kościół uważał siebie za spadkobiercę i strażnika nauki Chrystusa, otrzymanej za pośrednictwem Apostołów. Równocześnie ustanowił on pewną ciągłość między własną już strukturą hierarchiczną a tą, która ustanowiona została w Kościele pierwotnym przez Apostołów. Tu zasadzają się początki i źródła apostolskości. Na przełomie wieku IV i V przymiotnik «apostolski» ujęty został w symbolach wiary jako potwierdzenie wielkiego znaczenia apostolskości dla Kościoła. Dodajmy, że stosunkowo wcześniej, bo już w IV wieku, w Kościele rzymskim pojawiła się tendencja „przyznawania” sobie określenia «apostolski» z racji założenia go przez apostołów Piotra i Pawła oraz posiadania świadomości pełnienia swej szczególnej roli jako strażnika jedności⁶.

Apostołowie

Pochodzenie słowa i instytucji apostolskiej od terminu hebrajskiego *shaliah* lub aramejskiego *shaluah* jest negowane. Podobnie, analiza znaczenia greckiego terminu *apostolos* w rozumieniu świeckim nie odsłania również w pełni bogactwa jego treści chrześcijańskiej. Toteż możemy ograniczyć się do Nowego Testamentu, by w pełni odsłonić jego znaczenie chrześcijańskie⁷.

Użycie określenia „apostołowie” odnajdujemy po jednym razie u Marka, Mateusza i Jana, natomiast sześć razy u Łukasza i dwadzieścia osiem razy w *Dziejach Apostolskich*; trzydzieści sześć razy u Pawła w tym pięć razy w *Listach pasterskich* oraz kilkakrotnie w *Apokalipsie*. Ponadto Synoptycy i Paweł posługują się także terminem „Dwunastu”. Św. Łukasz wyraźnie identyfikuje „Dwunastu” z „Apostołami”, otwierając w ten sposób drogę dla tradycji, która uczyni „Dwunastu” i Pawła apostołami w pełnym tego słowa znaczeniu. O ile jednak stanowisko to z punktu teologicznego możliwe jest do obrony, to wydaje się jednak, że historia jest tu bardziej zróżnicowana i złożona.

Synoptycy w pełni poświadczają istnienie grupy dwunastu uczniów (*mathetai*) ustanowionej przez Jezusa w trakcie jego działalności ziemskiej. Im to Jezus powierza misję, która jednak jak się wydaje, nie była ich wyłączną, ponieważ Łukasz mówi także o wysłaniu 70 lub 72 innych uczniów (10,1–12). Wystarczy tu odnieść się do licznych tekstów Marka (3,14–16; 4,10; 6,7; 9,35; 10,32; 11,11; 14,10–43). Stąd można przyjąć, że „Dwunastu” uobecnia się jako

grupa uczniów uprzywilejowanych, „którzy prezentują się jako wybrani przez Jezusa i włączeni w czasach jego działalności ziemskiej w pewną strukturę”⁸. Trudno jednak potwierdzić, że Jezus osobiście nazwał ich apostołami⁹.

Po zmartwychwstaniu Jezusa, misja „Dwunastu” przyjmuje wymiar uniwersalny w świetle słów Jezusowych podanych przez Mateusza (28,18 – 20) i Jana (20,21 – 23)¹⁰. Zakres ich misji podany został przez Łukasza w Dziejach Apostolskich (1,8), a także Jana (15,26 – 27; 20,21 – 22) wraz z udzieleniem daru Ducha. Wraz z rozwojem Kościoła wykształciło się określenie *apostolat*. Dzieje Apostolskie i Listy pawłowe kilkakrotnie przy okazji przyznają tytuł „apostolowie” również innym niż „Dwunastu”, Paweł zaś w szczególności broni „swego” apostołatu i prawa do tytułu „apostol”.

W taki oto sposób tworzy się pierwsze połączenie między formułą „Dwunastu” i nazwą „Apostol”. Na ten temat B. R i g a u x pisze:

Apostolat nie jest tworem pawłowym. Nazwa Apostol i formuła „Dwunastu Apostołów” są pochodzenia popaschalnego. Objęły one pełną treść i znaczenie jakie zawierały formuły: Dwunastu uczniów lub Dwunastu. Ich ubogacenie treściowe wiąże się ze śmiercią i Zmartwychwstaniem Jezusa. Być zaliczonym do dwunastu Apostołów łączyło się ze świadectwem słów i czynów Jezusa oraz doświadczeniem jego Zmartwychwstania. Ponadto należy do tego dodać misję popaschalną, która poszerzała pierwotne powołanie. Stać się „Apostolem” wyjaśnia się w dwóch elementach ze sobą ściśle powiązanych, a mianowicie: oglądaniem Zmartwychwstałego oraz wysłaniem na misję. W taki to sposób uformowana została druga grupa Apostołów, niemniej upoważnionych niż grupa pierwszych, aczkolwiek wspólnota z „Dwunastu” była odczuwana jako konieczność¹¹.

Tak więc zrodziło się pojęcie „apostołatu”. Paweł w sposób szczególny przyczynił się do opracowania teologii apostołatu. Z jego listów można wydobyć dwie rzeczywistości pozwalające uchwycić i wyróżnić apostoła spośród uczniów Jezusa. Apostol to ten, który był świadkiem Zmartwychwstałego, a któremu Ukrzyżowany faktycznie objawił się jako Pan żyjący, oraz był tym, który otrzymał mandat od Pana dla nauczania misyjnego¹². Apostol musiał więc brać udział w spotkaniu ze Zmartwychwstałym Chrystusem i otrzymać od Niego, a nie od Kościoła, misję głoszenia¹³.

Można zauważyć natychmiast jak owe dwa podstawowe warunki mogły być zastosowane wstecz do „Dwunastu”. Ich bliskość z życiem Jezusa przed i po jego zmartwychwstaniu, ich wysłanie na misję przez Niego przed i po zmartwychwstaniu uczyniły z nich „Apostołów” w pełnym tego słowa znaczeniu, nawet jeżeli nazwa ta została nadana jeszcze innym, dlatego że wypełniali także, choć w mniejszym stopniu te wymogi. Można zrozumieć również, iż wśród tych ostatnich, osobowość Pawła wyraźnie się oddzieliła z racji na jego wizję pod Damazkiem, a być może i inne (2 Kor 12,1 n.) oraz ze względu na posłanie, jakie otrzymał osobiście od Pana, by stać się „apostolem narodów”¹⁴. Przymioty te uczyniły Pawła apostołem o specjalnym wymiarze, sytuując go od razu na poziomie Piotra i Jedenastu pozostałych. Tak więc można uznać, że ewolucja ściśle teologiczna pojęcia apostoł nie tworzyła się

w znaczeniu „poszerzania” od pojęcia bardziej wąskiego (Dwunastu) do pojęcia bardziej szerokiego (ogólnych założeń władzy Jezusa Chrystusa), lecz w znaczeniu ograniczania pojęcia bardziej szerokiego do Dwunastu i ewentualnie do Pawła¹⁵.

Cytowany już R i g a u x zaznacza :

Wiara w Zmartwychwstanie Jezusa, zstąpienie Ducha, przepowiadanie obecności Pana wywyższonego w łonie wspólnot nie zmieniła w ludziach, którzy mu towarzyszyli i zostali przez niego wybrani, ich pewności i przekonania bycia wybranymi, powołanymi, posłanymi i obdarzonymi upoważnieniem kontynuowania i głoszenia Królestwa Bożego. Ta świadomość powołania przedpaschalnego ożyła w wyniku misji popaschalnej, ustanowiła kontynuację zapewniającą ciągłość ekonomii zbawczej nowej religii. Formuły ewoluowały, natomiast rzeczywistość sama nakładała się i adoptowała do nowych warunków. W taki oto sposób budował się Kościół, lud Boga. Pod koniec pierwszego wieku, widzący mógł pisać „A mur Miasta ma dwanaście warstw fundamentu, a na nich dwanaście imion dwunastu Apostołów Baranka” (Ap 21,14)¹⁶.

Podsumowując powyższe dane z uwzględnieniem współczesnych badań egzegetycznych odnoszących się do apostołatu, można stwierdzić, że w czasie swego życia ziemskiego Jezus wybrał Dwunastu, w specjalny sposób ich uformował, prawdopodobnie jednak nie nazwał ich „apostolami”. Następnie uczynił z nich uprzywilejowanych świadków swego zmartwychwstania, udzielając im misji nauczania w swoim imieniu. Powyższe dwa elementy zawierają istotę apostołatu. Równocześnie, inni uczniowie spełniają także te dwa powyższe warunki w tym Paweł w sposób szczególny. Można przyjąć, że następuje tu zapoznavanie się z „posłanymi” (*apostoli*) w różnych Kościołach; są to misjonarze wędrowni i prawdopodobnie na ich życzenie zaczęto posługiwać się nazwą „apostolowie”. W wyniku pewnych nadużyć i pretensji tych ostatnich, Paweł doprowadził do jasnego rozróżnienia wśród nich dwóch kategorii apostołów. Pierwszą stanowią ci, którzy widzieli zmartwychwstałego Chrystusa i otrzymali od niego nakaz głoszenia ewangelii (Dwunastu, Paweł i kilku innych); drugą natomiast stanowią Ci, którzy otrzymali swoją misję od Kościołów, które ich wysłały¹⁷. Tak zdaje się można odczytywać Łukasza, który rezerwuje tytuł „apostolowie” do Dwunastu oraz parokrotnie do Pawła i kilku innych. Tradycja uczyni Dwunastu i Pawła apostołami w pełnym tego słowa znaczeniu.

URZĘDY I WŁADZE APOSTOLSKIE

Na zakończenie naszego rozważania na temat pochodzenia apostołatu i jego pojęcia zajmiemy się władzami i urzędami apostołów. Podkreślimy jednak, że te władze i urzędy nie zostały im nadane przez Kościół, lecz przez Chrystusa :

Zasadnicze znaczenie apostołów dla Kościoła wyraża się jasno i precyzyjnie w interpretacji pawłowej (także u Synoptyków i w *Dziejach Apostolskich*). Apostoł jest

wysłańcem kogoś drugiego. Tym bardziej, że apostoł nie jest delegatem wspólnoty, lecz delegowanym przez Chrystusa (Gal 1,15 n; Dz 9,27; Mk 3,4; Mt 28,19), a poprzez Chrystusa staje się posłanym przez Ojca (Mt 10,40; J 13,20) i w tym znaczeniu znajduje się on ponad Kościołem. Nie podlega on jego wyborowi (Gal 1,1), również nie podlega jego osądowi (1 Kor 4,3). Apostoł jest pełnomocnikiem Chrystusa. Nie jest on wyłącznie świadkiem Pana ukrzyżowanego i zmartwychwstałego (tymi byli także przeszło 500 braci – 1 Kor 15,6), ale jest on równocześnie wysłany i upoważniony przez Pana. Niewątpliwie, nie posiada on w sobie jak Jezus pełni władzy; on ją otrzymał w imię Chrystusa i może ją wypełniać jedynie w jego Duchu ... Sam w sobie, jest niczym innym jak tylko człowiekiem słabym i ułomnym ..., z całą własną osobowością został apostoł wybrany, powołany i wysłany, aby być narzędziem łaski Bożej (1 Kor 15,10; Rzym 1,5) i świadkiem ustanowionym przez Chrystusa (Łk 24,48; Dz 1,8; 13,31)¹⁸.

W oparciu o studium Ewangelii, Dziejów Apostolskich i Listów jakie przedstawia nam Nowy Testament, urzędy i działania apostołów skupiają się wokół trzech władz Chrystusa Kapłana, a są nimi: **głoszenie Ewangelii, celebrowanie kultu i zarządzanie kościołami**. Aby wypełnić tę misję, otrzymują oni specjalny dar Ducha (J 20,22; Dz 1,8; 2,4)¹⁹. Ich pierwszy urząd to **nauczanie i zwiastowanie Ewangelii**, a także moc, która mu towarzyszy, w sposób jasny została zdefiniowana w tekstach Nowego Testamentu (Mt 28,19 n; Mk 16,15 n; Łk 10,9; J 15,27; Dz 1,8; 2,14–42; 1 Kor 1,17; 3,1–2; Rzym 6,17; 16,17; Gal 1,8; itd).

Funkcja liturgiczna lub kultyczna i władza z nią związana polega na:

- udzielaniu chrztu (Mt 28,20), choć zadanie to nie jest zarezerwowane jedynie dla apostołów (Dz 8,16 i 38);
- nakładaniu rąk, by udzielać dary Ducha (Dz 8,17);
- odtwarzaniu rzeczywistości Ostatniej Wieczerzy (Łk 22,19; Dz 2,42; 20,7–12);
- odpuszczaniu grzechów (J 20,22–23; Mt 16,19; 18,18; 1 Tym 1,20);
- a także przekazywaniu władzy apostołskiej, jak święcenia kapłańskie przez nałożenie rąk (1 Tym 4,14; 2 Tym 1,6)²⁰.

Apostołowie otrzymują także urząd i władzę zarządzania kościołami (Mt 16,19; 18,18; J 21, 15–17; Dz 5,1–11; 8,14 i 20 n; 11,22; 1 Kor 5,5 n; 1 Tym 1,20; itd.)²¹.

Wnioski: apostołat jest pierwszym z darów udzielonych przez Chrystusa wstępującego do nieba swojemu Kościołowi (Ef 4,11), pierwszym charyzmatem Ducha (1 Kor 12,28). Przez niego, jako na zasadniczym fundamencie, którym jest Chrystus, buduje się Kościół (1 Kor 3,9–11; Mt 16,18; Ef 2,20; Dz 21,14). Apostołowie natomiast są pierwszymi ustanowionymi w Kościele dla kontynuowania potrójnego zadania: prorockiego, liturgicznego i królewskiego Chrystusa – Kapłana. Zwłaszcza wtedy, gdy Kościół znalazł się pod presją zarzutów, zwłaszcza prądów gnostyckich, które stawiały w wątpliwość wszystko to, o czym był on przeświadczony. To właśnie w II wieku – Kościół głębiej uświadomił sobie fakt²² tego wszystkiego, co było ważne dla niego i w nim, co było normatywne, co nawiązywało do Apostołów,

a dokładniej do Jezusa Chrystusa poprzez Apostolów, jako słowo, które wyznaczało świadków Jezusa Chrystusa, Słowa Wcielonego a zarazem tych, którzy przekazali to co było przygotowane dla naszego zbawienia. To tam właśnie sytuuje się problem „sukcesji apostoelskiej” jako punkt niewralgiczny tego, co nazywamy apostoelskością Kościoła²³. Tak więc już w II wieku Kościół posiadał świadomość dysponowania istotnymi i ważnymi elementami tworzącymi jego rzeczywistość, otrzymał ją od Jezusa za pośrednictwem Apostolów.

II. HISTORIA IDEI APOSTOLSKOŚCI

Spróbujemy podać krótki szkic historyczny, aby wyjaśnić stan stopniowego pogłębiania własnej apostoelskiej świadomości przez Kościół²⁴.

Pisemne świadectwa najbardziej precyzyjne i decydujące, które posiadamy – a mówiące o przywiązaniu Kościoła II w. do apostołów należą do św. św. Ireneusza i Tertuliana²⁵.

1. ŚWIĘTY IRENEUSZ

Św. Ireneusz podaje kilka tekstów szczególnie znaczących, a w swoim podstawowym dziele *Adversus Haereses*²⁶ pisze:

– Skoro bowiem Chrystus zmartwychwstał, Apostołowie zostali obleczeni mocą z wysoka przez przyjście Ducha św. i napełnieni wszystkimi darami i mieli „doskonałe poznanie”. Wyszli wtedy na krańce ziemi zwiastując Dobrą Nowinę o dobrach od Boga i obwieszczając ludziom pokój niebieski. Poznaliśmy plan naszego zbawienia wyłącznie przez tych, którzy nam przekazali ewangelię. Otóż każdy, kto chce zobaczyć prawdę, może stwierdzić w każdym Kościele tradycję (*paradosis*) Apostolów na całym świecie. I możemy wyliczyć tych, których Apostołowie ustanowili biskupami w Kościołach, oraz ich następców (*diadochai*) aż do nas. Niczego takiego ani nie słyszeli, ani nie uczyli, co [gnostycy] mającąc podają (III, 1,1 i 3,1).

– Posiadając solidną tradycję pochodzącą od Apostolów ma się widok jednej i tej samej wiary u wszystkich (V, 20,1).

Zauważa się, że Ireneusz nie obstaje wyłącznie przy tradycji i zachowaniu samej doktryny apostoelskiej, lecz także pozostaje przy tradycji dawnych struktur Kościoła w świecie według sukcesji (*diadoke*) biskupów, którym powierzono Kościół w każdym miejscu²⁷.

– Ponieważ jednak wyliczenie sukcesji wszystkich Kościołów zajęłoby zbyt wiele miejsca – Ireneusz zadowala się wskazaniem – na następstwa największego i najstarszego, i wszystkim znanego, przez dwu najchwalebniejszych apostołów Piotra i Pawła założonego i ustanowionego w Rzymie Kościoła, który posiada tradycję od apostołów i wiarę opowiadaną ludziom, a dochodzącą aż do nas drogą kolejnego następstwa biskupów – zawstydzamy tych wszystkich, którzy gromadzą koło siebie zwolenników, czy to dla swego upodobania, czy dla próżnej chwały, czy zaślepienia, czy

falszywych przekonań. Z tym bowiem Kościołem dla jego naczelnego zwierzchnictwa musi się zgadzać każdy Kościół bo w nim zachowała się tradycja apostołska (III, 3,2)²⁸.

– Toteż Ireneusz mógł dalej stwierdzić iż: Należy być posłusznym zwierzchnikom, którzy trwają w łączności z Kościołem, którzy posiadają sukcesję wywodzącą się od apostołów, a którzy otrzymali niezawodny charyzmat prawdy wywodzący się od swoich poprzedników w godności biskupiej (tamże, IV, 26,2).

Chcąc podsumować idee Ireneusza, należy stwierdzić, że prawda została podana przez Chrystusa apostołom, a oni ją przekazali Kościołowi. Ażeby być pewnym, że dany Kościół trwa przy tej prawdzie, należy zweryfikować dwa warunki będące we wzajemnej zależności. Pierwszy – czy biskup danego Kościoła jest prawowitym następcą tego, który został ustanowiony na początku przez apostoła, a drugi – czy pozostał wierny doktrynie apostołów.

Protestanci tymczasem, już od czasów reformacji skłonni byli przyznawać większe znaczenie drugiemu przymiotowi, zarzucając teologii katolickiej nadmierne naleganie na sukcesję apostołską urzędu kapłańskiego w wyniku nałożenia rąk, a położeniu zbyt małego nacisku na wierność doktrynie apostołskiej. Nasze studium wskazuje jednak, iż wielka Tradycja Kościoła nieustannie obstawała przy tych dwóch warunkach oraz na ich wzajemnej zależności. Jasne i zdecydowane nawiązanie do tej tradycji pierwotnego Kościoła powinno pozwolić nam na nowo odnaleźć się na drodze oczekiwania ekumenicznych.

2. TERTULIAN

Ograniczymy się do tekstów Tertuliana pisanych w okresie jego związku z Kościołem katolickim. Po zerwaniu i przejściu do montanistów, jako podejrzany o herezję, nie może on być postrzegany jako reprezentant ówczesnej doktryny Kościoła.

– Jezus nakazał jedenastu apostołom, w chwili powrotu do swego Ojca, po zmartwychwstaniu, iść nauczać narody. Otrzymali oni obiecaną moc Ducha Świętego. Wpierw w Judei głosili wiarę w Jezusa Chrystusa i założyli kościoły. Następnie wyruszyli w świat i głosili narodom tę samą naukę i tę samą wiarę. W każdym mieście zakładali kościoły, od których, od tej chwili, inne kościoły zapożyczały pędy wiary, ziarno doktryny, a zapożyczali przez długi czas nim same stały się kościołami. I przez to samo uważane są one jako apostołskie, jako „odrośle” kościołów apostołskich. Każda rzecz bezspornie powinna być charakteryzowana według swego pochodzenia. Dlatego też te kościoły, tak liczne i tak wielkie jakimi są, są jedynie tym starożytnym Kościołem apostołskim, z którego się wszystkie rozwijają ..., jedna tradycja z tej samej tajemnicy (XX, 3 – 7,9) (*Przeciwko zaleceniom heretyków*).

– Jest rzeczą oczywistą, że nauka zgodna z doktryną tych kościołów apostołskich, wzorcem i źródłem wiary, powinna być uważana za prawdziwą, ponieważ zawiera ona to co kościoły otrzymały od apostołów, apostołowie od Chrystusa, Chrystus od Boga. Przeciwnie, już wstępnie powinna być oceniana jako fałszywa każda nauka, która zaprzecza prawdzie kościołów apostołskich, Chrystusowi i Bogu (XXI, 4 – 5).

– Niech (heretycy) wskażą na pochodzenie swoich kościołów, niech odsłonią listę swoich biskupów następujących po sobie od samego początku, w taki sposób, aby pierwszy biskup miał jako gwaranta i poprzednika jednego z apostołów, lub też kogoś z ludzi apostoelskich, który pozostał do końca w łączności z apostołami ... (XXXII, 1).

Przytoczmy również szczególne odniesienie Tertuliana do Kościoła w Rzymie:

– Ten błogosławiony kościół! Apostołowie przekazali jemu całą swoją naukę wraz z własną krwią! Piotr wycierpiał tam mękę podobną do tej jaką Pan. Paweł został tam ukoronowany śmiercią podobną do Jana (Chrzyciela) (XXXVI, 3).

Podsumowując powyższe teksty zauważamy zarówno u Tertuliana jak i u Ireneusza zbieżność idei, a mianowicie:

- nie ma autentycznej doktryny poza doktryną apostoelską, oraz
- nie można mówić o doktrynie apostoelskiej poza sukcesją apostoelską.

Ireneusz i Tertulian tworzyli na przełomie II i III wieku. Możemy zapytać jednak, czy posiadamy jeszcze wcześniejsze świadectwa, które pozwalałyby nawiązać do czasów apostoelskich? Otóż jest pewne, iż świadectwa pisane – równie oczywiste nie istnieją. Z czasów przed Ireneuszem można jedynie napotkać kilka wzmianek dotyczących apostołatu. Wypada jedynie żałować, że utracono wielkie dzieła z II wieku powstałe w środowisku azjatyckim, o których można by sądzić, iż zawierały teksty dotyczące apostołowości²⁹.

3. PISMA BISKUPÓW HEGEZYPA I EUZEBIUSZA

Znamy z pism Euzebiusza (*Hist. eccl.*, IV, 22,1 – 3), że Hegezyp sporządził katalogi biskupów dla różnych kościołów, m.in. dla Rzymu i Koryntu. „U każdego biskupa przyjmowano tę samą doktrynę. W każdej sukcesji (*diadoche*) i w każdym mieście podstawę nauczania stanowiło Prawo, Prorocy i Pan”³⁰. Podkreślono tu także apostołowość doktryny i sukcesji. Cokolwiek można sądzić na temat ścisłości tych pism, z pewnością jednak Hegezyp ich nie wymyślił. Poświadczają one fakt, że Kościoły apostoelskie posiadały świadomość własnej ciągłości, a ciągłość ta wydawała się im gwarantowaną przez biskupów, którzy od czasów ich założenia sukcesywnie im przewodzili. To właśnie biskup był tym, który jednoczył Kościół i stawał się stróżem tradycji³¹.

4. OJCOWIE APOSTOLSCY

Pisma Ojców apostoelskich poruszają niektóre kwestie związane z problemem apostołowości³². Justyn mówi wyłącznie o sukcesji w doktrynie. Twierdzi on, że ewangelie biorą swój autorytet z faktu bycia „pamiętnikami” (*apomnemoneumata*) apostołów (I Apologia 66,3; DIALOG Z ŻYDEM TRYFONEM 103,8). Cytowany już B. Reynders w swoich badaniach pism Justyna

twierdzi, że rola Apostołów nie ukazywała się jeszcze w oczach chrześcijan pierwszej połowy II wieku z tak wyraźną precyzją, ażeby można ją scharakteryzować jednym słowem³³. Nie powstała jeszcze teologia apostołowości, brak również jej tradycji. Potwierdza to również studium innych teologów oraz literatura apokryficzna tej epoki.

Jedyny wyjątek stanowi list apokryficzny do Koryntian – DZIEJE PAWŁA, zredagowany przez nieznanego kapłana azjatyckiego, antyagnostyka, około roku 170. Zdaniem B. Reyndersa, w drugiej połowie II wieku w środowiskach antygnostyckich, rysuje się w zdecydowanych konturach u pisarzy wschodnich idea apostołowości. Autor apokryfu poddaje następnie analizie pojęcie gnostyckiej ukrytej tradycji apostołów.

Papiasz jest następnym z Ojców apostołskich, z którego pism posiadamy jedynie niewielki fragment zachowany u Euzebiusza (HIST. ECCL., III, 39). Tekst ten jest świadectwem rodzących się trosk w pierwszej połowie II wieku, dotyczących odróżniania formy pisanej i ustnej doktryny chrześcijańskiej oraz porównywania ich wzajemnej wartości. B. Reynders zaznaczył, iż „nikt przed nim w takim stopniu nie należał na pochodzenie apostołskie doktryny, na okoliczności i czynniki jej przekazywania”³⁴.

Źródła najbardziej czytelne dotyczące naszego studium tej epoki znajdujemy u Ignacego Antiocheńskiego w jego LIŚCIE DO TRALIAN. Ignacy ostrzega w nim swoich słuchaczy przed herezją prosząc, by trwali „nierozłączni od Jezusa Chrystusa Boga i od biskupa oraz przepisów apostołskich” (Tral. 7,1). Drugi tekst to jego LIST DO EFEZJAN, w którym pisze on jako „stale zjednoczony z apostołami przez moc Jezusa Chrystusa” (Ef 11,2). Należy równocześnie podkreślić ustęp listu do Efezjan, w którym autor prosi mieszkańców „aby nie opierać się biskupowi, by być uległym Bogu ponieważ ... ten kogo pan domu wysyła, by zarządzać jego domem, należy go przyjąć jako tego samego, który go wysłał. Jest oczywiste, że powinniśmy uważać biskupa jako samego Pana” (Ef 5,4–6,1). Często Ignacy powtarza, że nie należy „nic czynić bez biskupa” lecz „postępować zgodnie z jego myśleniem” (Ef 4,1; Magn. 4; 7,1; 13,2; Tral. 2,1–2; 3,1; Filip. 2,1; Smyrn. 8 i 9). Racje przytoczone na poparcie tego poddania się biskupowi zasadzają się w stwierdzeniu iż „zajmuje on miejsce Boga” (Magn. 6,1) oraz znajduje się w „zamyśle Jezusa Chrystusa” (Ef 3,2).

Tekst Klemensa Rzymskiego – LIST DO KOŚCIOŁA W KORYNCIE – pochodzący z końca I wieku, nakłada się już na okres powstawania listów Pasterskich. Rzeczą charakterystyczną jego myśli jest idea pochodzenia posłannictwa od Ojca do Chrystusa i od niego do apostołów (42,1–2) oraz potwierdzenie, że apostołowie lub inni zwierzchnicy ustanowili w Kościele, przez Ducha Świętego, biskupów i diakonów (42,4; 44,3); w podobny sposób postawiona została reguła sukcesji (44,2), a także, że ten wybór czyniony jest we współdziałaniu całego Kościoła, a jego odbiorcy powinni okazać się w swoim życiu godni jego zaufania³⁵.

— Apostołowie głosili nam Ewangelię, którą otrzymali od Jezusa Chrystusa, a Jezus Chrystus został posłany przez Ojca. Chrystus pochodzi zatem od Boga, Apostołowie zaś od Chrystusa. Jedno i drugie, w tym właśnie porządku, stało się z woli Bożej. Pouczeni przez Jezusa Chrystusa, w pełni przekonani przez Jego zmartwychwstanie, umocnieni w wierze przez słowo Boże, wyruszyli Apostołowie w świat i z tą pewnością, jaką daje Duch Święty, głosili dobrą nowinę o nadchodzącym Królestwie Bożym. Nauczając po różnych krajach i miastach spośród pierwocin [swojej pracy] wybierali ludzi wypróbowanych duchem i ustanawiali ich biskupami i diakonami dla przyszłych wierzących. A nie jest to nic nowego. Przed dawnymi czasy pisano już o biskupach i diakonach ... (42,1).

— Także nasi Apostołowie wiedzieli przez Pana naszego Jezusa Chrystusa, że będą spory o godność biskupią. Z tego też powodu, w pełni świadomi, co przyniesie przyszłość, wyznaczyli biskupów i diakonów, a później dodali jeszcze zasadę, że kiedy oni umrą, inni wypróbowani mężowie mają przejąć ich posługę. Uważamy zatem, że nie jest rzeczą słuszną odsuwać od tej posługi ludzi, którzy wyznaczeni przez Apostołów lub też później przez innych wybitnych mężów za zgodą całego Kościoła służyli trzódce Chrystusowej w sposób nienaganny, z pokorą i spokojem, bez małostkowości i którym od dawna wszyscy dają dobre świadectwo. I nie mały byłby to błąd pozbawiać godności biskupiej tych, co składają Bogu ofiary w nieskazitelnej nabożności (44,1).

5. LISTY PASTERSKIE

Redakcję Listów pasterskich można datować na koniec I wieku i są one współczesne pismu Klemensa do Koryntian. Wpisują się one w pełni w kontekst myślenia Pawła. Wiara Kościoła nadała im znaczenie fundamentalne, zaliczając je do kanonu Pism Nowego Testamentu. Świadczą one o przyjęciu nowej świadomości nawiązującej do apostołów (Dwunstu i Pawła) w odniesieniu do rozszerzania się w tym okresie posłannictwa otrzymanego od Jezusa³⁶. W ciągu pierwszych lat ich apostołatu, Dwunastu i Paweł, trwają pod wrażeniem bliskiego powrotu Jezusa, toteż nie zamierzają jeszcze tworzyć sukcesji w odniesieniu do swoich funkcji apostołskich. Ustanawiają jedynie niektóre „urzędy” jak: „Siedmiu” (Dz 6,1 n), „prezbiterów” mających czuwać nad nowymi wspólnotami (Dz 11,30; 19,23) i „apostołów pomocniczych”. W tych wypadkach chodzi o poszerzenie kolegium apostołskiego podyktowane skutkami przestrzennego rozrastania się działalności misyjnej, natomiast nie pojawia się jeszcze powiększanie w czasie tego, co określamy „sukcesją”. Obydwa LISTY DO TESALONICZAN wskazują na stan takiego właśnie przekonania (1 Tes 4,15–17). Tymczasem inne listy Pawła pozwalają uchwycić zmianę jego sposobu myślenia (2 Kor 1,8–10; 4,7–5,3; Filip 1,17 i 20). Można domyślać się podobnej zmiany u innych apostołów. Tę zmianę perspektywy poświadczają zarówno list cytowanego już Klemensa (42,1–4 i 44,1–2) jak i Listy pasterskie.

W obydwu LISTACH DO TYMOTEUSZA jawi się kwestia nauczania, które powinien on wykonywać (1 Tym 4,6–7 i 11: 2 Tym 2,14; 4,2). Aby być w stanie wypełnić swój obowiązek, Tymoteusz powinien dobrze zapoznać się

z posłaniem Chrystusa i wiernie je przekazywać (1 Tym 4,13 i 16; 2 Tym 3,14–15). Powinien on „walczyć w dobrych zawodach o wiarę” (1 Tym 4,12) i strzec dobrego depozytu „z pomocą Ducha Świętego” (2 Tym 1,14), depozytu, który Paweł otrzymał od Chrystusa (2 Tym 1,12) i który jemu przekazał (2 Tym 1,13) przestrzegając go zarazem, że to „co usłyszałeś ode mnie za pośrednictwem wielu świadków, przekaz zasługującym na wiarę ludziom, którzy też będą zdolni nauczać innych” (2 Tym 2,2), ponieważ nadchodzą czasy trudne i źli ludzie będą się przeciwstawiali świętej nauce (2 Tym 3,1–5; 4,1–4). W listach do Tymoteusza zasługuje również na uwagę fakt, iż Paweł nie obawiał się przekazywać poprzez nałożenie rąk funkcji zarządzania i nauczania w kościołach lokalnych doświadczonym kandydatom (1 Tym 3,1–7; 5,17–22; podobnie: Tyt 1,5–14; 2,1,7–8; 3,9–11). Z tekstów tych jednoznacznie ujawnia się sukcesja apostołska w kapłaństwie, którego zasadniczym zadaniem jest zachowywanie, przekazywanie i obrona doktryny apostołskiej z pomocą Ducha Świętego³⁷.

6. INNE PISMA NOWEGO TESTAMENTU

A. Dzieje Apostolskie w wielu miejscach nawiązują do zasadniczych idei Listów pasterskich. Spotyka się tam w licznych ustępach świadectwa pierwszego uświadamiania sobie własnej misji Dwunastu i Pawła. Choć Dzieje Apostolskie stanowią utrwalony opis historyczny zrobiony kilkadziesiąt lat po wydarzeniach, nie troszczą się jednak o ujęcie wszystkich faktów, jak również o ich zharmonizowanie. W swoich pierwszych rozdziałach wskazują na rozstrzygającą rolę Dwunastu przy zakładaniu Kościoła w Jerozolimie zgodnie z kontynuacją obietnic Chrystusa. Następnie opowiadają o podróżach misyjnych Pawła. Równocześnie są one świadectwem stopniowej ewolucji organizacji Kościoła Jerozolimskiego i jego kierowania przez kolegium prezbiterów. Potwierdzają one zarazem, iż niektóre kościoły założone przez Pawła i Barnabę posiadały podobną organizację (14,23), dotyczy to także Kościoła w Efezie (20,17 n.).

Ogólnie można stwierdzić w oparciu o historię przekazaną przez Dzieje Apostolskie, iż ukazują one określone etapy ekspansji Kościoła od Jerozolimy do Rzymu³⁸. Wskazują one, że Kościół formował się od krystalizacji apostołatu Dwunastu i Pawła. Pierwszym zadaniem apostołatu było przekazywanie nauki Jezusa i z tego właśnie przepowiadania zrodzą się ewangelie, na co wskazała szkoła Historii form. Dla utrwalenia tej nauki, jak również dla niezbędnego porządku w kościołach i przewodniczenia kultowi, Dwunastu i Paweł ustanawiają prezbiterów. W świetle Dziejów Apostolskich, tam gdzie te plany nie są jeszcze wyraźnie wykształcone, sukcesja apostołska nie ma jedynie wymiaru przestrzennego, lecz ma także wymiar czasowy, o czym świadczy mowa Pawła do prezbiterów w Efezie (Dz 20,17–35). Można więc w Dziejach Apostolskich odnaleźć pewne świadectwa potwierdzające sukcesję idącą od apostołów, Dwunastu i Pawła w porządku urzędu kapłańskiego,

którego podstawowym zadaniem jest zachowywanie i przekazywanie nauki Jezusa. Należy jeszcze dodać, że zarówno w Dziejach Apostolskich jak i w Listach pasterskich, kapłaństwo, a przede wszystkim apostołat urzeczywistnia się w mocy Ducha (1,8; 2,4,17–18; 6, 1 n; 13,2; 15,28; 20,28)³⁹.

B. Listy świętego Pawła uznane przez krytykę jako autentyczne pawłowe stanowią również formę przekazywania doktryny Jezusa i oczywistą kontynuacją funkcji kapłaństwa apostołskiego. Zdaniem Y. Congara, święty Paweł opracował jednoznaczne akty korelatywne przekazu i otrzymania, tzn. samej zasady tradycji, prawa strukturalnej konstrukcji wspólnot chrześcijańskich przez kapłaństwo apostołskie lub pochodzące od apostołów, i w tym znaczeniu „Pawła można postrzegać jako teologa tradycji” (B. Rigaux). Jego listy poza pasterskimi, zostały napisane wcześniej zanim zredagowano pierwsze ewangelie. Przenoszą one nas do czasów pierwszej Kerygmy Kościoła, do początków Kościoła w jego posłannictwie apostołskim, czyli do czasów Tradycji, która stała u jego początku.

Następnie Y. Congar opisuje różne aspekty pawłowej teologii tradycji. Zasada się ona przede wszystkim na przekazywaniu ewangelii, której Jezus stanowi zarazem zawartość, źródło jej pochodzenia i autorytet (1 Kor 11,23; 12,3; 2 Kor 3,12–18). Teologia pawłowa zawiera w sobie zasady utrwalenia i interpretacji myśli Jezusa, pochodzące od Dwunastu a także samego Pawła (1 Kor 3,16; 14,34; 1 Tym 4,1–2; 2 Tym 3,6 i 12), dodając iż: „użyte wyrażenia pozwalają przyjąć wzajemnie nakładające się dwie linie idei, o których można by sądzić, iż są wzajemnie wykluczające: aktualność dzieła objawiającego Pana, dzieła identyfikującego się czynem Ducha oraz przekaz ludzki, apostołski. Mówiąc inaczej: wydarzenie i instytucja. U św. Pawła, oczywiste istnienie przekazu apostołskiego wiąże się ze świadomością, która ciągle dominuje, iż to sam Pan sprawia wszystko w swoim Kościele”⁴⁰.

... jednoczesność przekazu historycznego i bezpośredniość działania Pana stanowi stałe założenie teologii chrześcijańskiej ... Rozumie się ważność tych pojęć dla doktryny apostołskości, tradycji, a także Pisma św. Dla Pawła, Chrystus jest obecny i działający w swoim Ciele, którym jest Kościół. Tak samo, dla następnych pokoleń chrześcijan, apostołowie nie stanowią ograniczenia dla Chrystusa i Ducha Świętego. Tak więc na etapie apostołskim, tradycja ukazuje się nam jako przylegająca do sukcesji doczesnej, typu historycznego, a także jako obecność pozaczasowa i ponaddoczesna⁴¹.

Pojawia się jednak pytanie, w jakim stopniu owa sukcesja niektórych urzędów do apostołatu jest pewna u Pawła. Czy Paweł nie zadowala się raczej sukcesją całego Kościoła do doktryny i instytucji apostołskich? W takiej perspektywie rozwijają swoją doktrynę Kościoły protestanckie, opierając się na teologii pawłowej. Ich zdaniem, Kościół w swojej całości powinien pozostać wierny wzorcowi otrzymanemu od apostołów, a w szczególności nauce Jezusa przekazanej przez nich. Aby to czynić, powinien liczyć wyłącznie na ciągłą obecność Ducha Świętego. Urzędy jako takie są charyzmatami zawiera-

jącymi stale nową interwencję Ducha, która jednak w żadnym wypadku nie jest gwarantowana w wyniku przekazywania władz apostołskich. Apostolat bowiem stanowi rzeczywistość oryginalną i nową, właściwą założeniu Kościoła i nic z tego co go stanowi nie może być przekazywalne. Kościół, przy pomocy Ducha Świętego, powinien usiłować trwać wiernie w tym co apostołowie nauczali i czynili, a czego Pismo św. jest jedynym świadectwem.

Również teologia katolicka przyjmuje, że apostolat zakłada pewne rzeczywistości nieprzekazywalne oraz, że to Duch zachowuje Kościół wierny doktrynie Jezusa i że całość urzędu jest w swej istocie charyzmatyczna. Kościół katolicki uznaje również pewną wystarczalność materialną samego Pisma św., dodając jednak i to, że istnieje w Kościele tradycja wywodząca się od Apostołów, która przenosi się i rozwija jako żywe wyjaśnianie tego co stanowi już jego materialną zawartość, w znaczeniu stałej więzi między Tradycją a Pismem św.⁴². Tradycja jest równocześnie dziełem Ducha, który podtrzymuje to co „jest od Jezusa” i to „przekazuje” (J 16,14–15; 16,13; 15,26; 14,26). Wszyscy członkowie Kościoła są podmiotami tej tradycji; hierarchia natomiast otrzymuje część władzy apostołskiej, ażeby zapewniać wierność nauczaniu Jezusa przy asystencji Ducha Świętego, ale także pozostawać w instrumentalnej kontynuacji wpisującej się w przedłużenie Wcielenia⁴³.

Należałoby tu dodać, że nawet w listach pawłowych, można wskazać na jego troskę ustanawiania organizacji kapłańskiej, której powierza on zadania przedłużania własnych funkcji apostołskich. Na ten temat P. Grelot pisze:

w ciągu czasu pawłowego kapłaństwa, wewnętrzna organizacja kościołów jest złożona, bardziej złożona niewątpliwie, niż pozwalają to zrozumieć Dzieje apostołskie; lecz mniej bezkształtna, by pozwalała dopuszczać interpretację nadużywającą (1 Kor 12–14). Idea urzędu lokalnego wyłącznie osadzonego na charyzmatkach, którymi wierni są obdarzeni przez Ducha nie koresponduje dokładnie z rzeczywistością.

Różnorodność charyzmatów nie nakłada się w pełni na te związane z urzędami; można by rzec, one je otaczają, a także przekraczają. Nie ma urzędów bez odpowiedniego charyzmatu i w tym znaczeniu, instytucje nie stawiają siebie obok pełni darów Ducha. W czasie gdy św. Paweł trzyma pieczę nad wspólnotami, które założył, apostolat stanowi podstawę zasadniczą na której one spoczywają. Otóż, jest on sam zarazem instytucją, której punkt wyjścia znajduje się w misji otrzymanej od Chrystusa, oraz posiada charyzmat, którego działanie wyraża obecność Ducha. Wciela on wszystkie funkcje, których instytucja może potrzebować dla należytego działania⁴⁴.

C. Ewangelie synoptyczne są świadectwami różnych tradycji nauczania Jezusa, tych które zostały przekazane przez apostołów (Łk 1,2) i tych, które zostały otrzymane, zachowane i rozważane przez różne wspólnoty chrześcijańskie. One to jednocześnie „przyjmują i uświęcają zasadę tradycji” (Mt 28,18–20; Mk 16,15; Łk 24,46–49). Przedtem jednak Jezus ustanowił nową władzę pośród ludu Nowego Przymierza przyznając w pierw Piotrowi, następnie Dwunastu, władzę wiązania i rozwiązywania ze wzmianką daru Ducha (Mt 16,19; 18,18; J 20,21–23). Dwunastu było świadkami czynów, słów,

cierpień i zmartwychwstania Chrystusa. Zostali oni zobowiązani do przekazywania tego, co widzieli i słyszeli (Łk 1,2; 24,48; J 15,27; 19,35; 1 J 1,1–3).

Cel przekazanego świadectwa apostołowego i jego efektywny rezultat jest po to, aby zasymilować i włączyć wiernych do grupy świadków. Kościół rozszerza się przez przyłączanie nowych uczniów do apostołów (Dz 2,41,47; Mk 4,10; Łk 24,32), a istnieje on zasadniczo jako łączność – komunია w wierze z apostołami (Dz 2,42). Apostołowie natomiast są tymi tylko poprzez misję, w której Jezus widzi następstwo własnego posłania (J 20,21; 17,16). Ten rodzaj następstwa i posłannictwa stanowi jednocześnie następstwo miłości, ponieważ wysłanie Syna przez Ojca jest czynem „Agape” Boga (J 3,16; 1 J 4,9). Treść „Jak Ojciec mnie wysłał, tak ja was wysyłam” odpowiada „Jak Ojciec mój mnie umiłował, tak ja was umiłowałem” (J 15,9). W znaczeniu, że komunია wytworzona między wierzącymi i apostołami przez ukazane ich świadectwo, a przyjęte przez wierzących jest zjednoczeniem z Chrystusem i Ojcem. Struktura społeczna, a nawet prawna, przekazywania i przyjęcia wiary, jest jak sakrament rzeczywistości najbardziej mistycznej i wewnętrznej – dane te zostaną dołączone do katolickiego pojęcia tradycji⁴⁵.

Z życiem Jezusa historycznego, który uczynił Dwunastu swoimi świadkami i przekazaniem ich świadectwa łączy się wydarzenie Zesłania Ducha Świętego. Zstąpienie Ducha pozwoliło Apostołom uchwycić głęboki sens słów i czynów Jezusa (J 2, 19–22, 12, 16; 13,7; 20,9). Tradycja zatem nie pozostanie wyłącznie wspomnieniem, lecz pogłębieniem, żywą wiernością. W taki oto sposób ukazały się nam nowe cechy charakterystyczne tradycji apostołowej. Nie jest ona czystym materialnym przekazem faktów i słów, których Apostołowie byli świadkami, lecz przekazem tego, co stanowi samo serce tych czynów i słów odsłoniętych przez Ducha. Otóż, to serce chrześcijaństwa, należy zachować żywe dla każdej epoki; a to także będzie dziełem Ducha, który pozwoli Kościołowi, szczególnie jego Kolegium biskupiemu pod przewodnictwem następcy Piotra, stale reaktualizować posłanie Chrystusa przekazane przez Apostołów swojemu Kościołowi.

APOSTOLSKOŚĆ W ŚWIETLE TEOLOGII DOGMATYCZNEJ

Dla pełni obrazu jaki wylania się z treści zawartej w pojęciu „apostolskość” spróbujmy w krótkim szkicu nakreślić jego zasadnicze ramy od strony dogmatycznej.

1. APOSTOLSKOŚĆ I POSŁANNICTWO

Podaliśmy, że słowo „apostol” wiąże się z czasownikiem *apostellein*, co oznacza „wysyłać”. Wskazuje to na więź między apostołatem i posłaniem, ponieważ obydwa terminy praktycznie są synonimami. Teologicznie oznacza to, że apostołat w Kościele bierze swój początek w posłaniu, jakie Chrystus jemu powierzył. Co więcej, trzeba go włączyć w posłannictwo, jakie sam

Chrystus otrzymał od swego Ojca, które wypełnił w czasie swego ziemskiego życia i które dalej spełnia w historii przez zesłanie Ducha Świętego.

Należy zatem mówić o kontynuacji posłania. Ojciec wysłał swego Syna w ludzkim ciele. Po wypełnieniu dzieła historycznego, które było jemu właściwe, Syn wstąpił do Ojca, jednak dalej kontynuuje swoje dzieło na dwa sposoby, które się wzajemnie przenikają i określają dwa aspekty całego działania Boga w stosunku do ludzi. Pierwszy to przejaw intymnej i duchowej relacji realizowanej przez Ducha, drugi – to idea wcielenia w czasie i przestrzeni ludzkiej, realizowana przez Kościół strukturalny i przez jego urzędy⁴⁶.

Tak więc na samym początku napotykamy to, co różni interpretację katolicką od protestanckiej. Dla protestantów, wydarzenie Jezusa jest do tego stopnia jednorazowe, niemożliwe do odtworzenia, tak iż w żaden sposób nie może się dalej powtarzać. Zostało ono spisane w Piśmie św. i stanowi depozyt wiary apostołów, a Duch Święty udziela każdemu wiernemu jego zrozumienia. Dla katolików natomiast, to wydarzenie Jezusa rozchodzi się i dociera do nas także w rzeczywistości obecnej związanej z działaniem Ducha, w kapłaństwie w czasie głoszenia słowa i w sakramentach.

Wcześniej wyjaśniliśmy już tę kontynuację i trwanie uwzględniając różnicę jaka zachodzi między misją Jezusa a posłannictwem Ducha Świętego. Również ukazaliśmy więź istniejącą między działaniem Ducha a funkcjonowaniem urzędu w Kościele. Należałoby teraz wskazać na to, iż urząd ten kontynuuje posłanie Jezusa oraz na sposób, w jaki to czyni. Trzeba wpieryw zobaczyć, jak dokonuje się owa kontynuacja oraz dokładniej przeanalizować zawartość tej ciągłości, przed przestudiowaniem jej faktu; a więc to co tę zawartość tworzy jako element najbardziej formalny w apostołowości i równocześnie warunkujący do pewnego stopnia ważność sukcesji apostołowskiej.

2. APOSTOLSKOŚĆ DOKTRYNY

Protestanci zarzucają teologii katolickiej nadmierne akcentowanie związku ważności sukcesji apostołowskiej z samym urzędem kapłańskim, a zbyt małe podkreślenie apostołowości samej doktryny, czyli wierności urzędów doktrynie Chrystusa i apostołów w przekazywaniu, które czynią. Jeśli niektóre teksty, nawet oficjalne w Kościele katolickim mogą wydawać się to potwierdzać, to jednak należy przyznać, jeśli pragnie się być sprawiedliwym, iż należy je odczytywać w ich kontekście historycznym; m.in. jako reakcję przeciw nadużyciom niektórych ruchów duchowych i kościelnych, i mieć zarazem świadomość, że takie nie były w istocie zasadnicze idee Tradycji Kościoła katolickiego⁴⁷.

Wiemy już, że wysłanie Dwunastu przez Jezusa miało na celu przekazanie jego czynów i słów. Jest również rzeczą oczywistą, że ci, których Paweł ustanowił, aby go zastąpili we wspólnotach, mają jako zasadniczą swoją misję i obowiązek kontynuować jego nauczanie i dzieło. Ta ich misja stanowi

zarazem kontynuację nauczania i dzieła Jezusa. Wynika to zarówno z treści Dziejów Apostolskich, a jeszcze pełniej z Listów pasterskich. Dane takie zostały utrwalone począwszy od pierwszych dokumentów Tradycji. Uwieczniają się one na dwóch płaszczyznach:

1. sukcesji apostoelskiej, która ukształtowała się jako apostoelskość formalna przez zachowywanie doktryny przekazanej od Apostołów;
2. całego Kościoła, który pełni posłannictwo zachowywania tej doktryny apostoelskiej.

1. Sukcesja apostoelska jest ukonstytuowana jako apostoelskość formalna, poprzez zachowywanie doktryny przekazywanej od Apostołów. Większość tekstów, które cytowaliśmy łączy apostoelskość sukcesji i apostoelskość doktryny. Można przekonać się tym bardziej do tego stanowiska, iż zawiera ono idee tradycyjne, odwołując się do studium Y. Congara, który pisze:

Pewność sukcesji apostoelskiej stanowi jedność misji; sercem swym zasada się w identyczności doktryny, ponieważ Kościół istotowo jest zgromadzeniem wiernych i jego tożsamość istnieje i utrzymuje się w tożsamości wiary, nauczanie biskupów stanowi normę dla wierzących, lecz jest ono samo regulowane: funkcja pociąga za sobą autorytet, ale nie stanowi ona sama w sobie kryterium własnego autorytetu, a jest ona uwarunkowana poprzez wierność tradycji apostoelskiej żywej i aktualizowanej w historii przez Ducha Świętego. Wierni powinni odwrócić się od pasterzy, którzy sami odstąpiliby od własnej autentycznej sukcesji⁴⁸.

Oczywiście, można również interpretować powyższe dane Tradycji w duchu teologii protestanckiej, przyznając w stopniu minimalnym wartość „pewnemu charyzmatowi prawdy, który prezbiterzy, następcy apostołów otrzymali z sukcesją w episkopacie”⁴⁹. Jednak Tradycja wydaje się być bardziej złożona i zarazem bardziej prawdziwa. Przywiązuje ona wielkie znaczenie do sukcesji w kapłaństwie; uważa ona, że nałożenie rąk zawiera dar Ducha oraz odpowiednie i rzeczywiste moce. Jednak nie wlewa ona ich w sensie automatycznym⁵⁰, a liczy się ona z ludzką wolnością, jej ograniczeniami oraz wymaga zgodności z doktryną apostoelską, zgodności, której ostatecznym kryterium jest zgoda z innymi Kościołami i łączność ze stolicą rzymską, jak to już zaznaczył św. Ireneusz (Adv. Haer. III, 3,2).

2. Apostoelskość nie stanowi jedynie przywileju hierarchicznego. Jest ona właściwością całego Kościoła, charyzmaty hierarchiczne są dla jego posługi. Dwunastu będą zarazem pierwszymi członkami i przywódcami ludu Nowego Przymierza. Zgodnie z nauką Soboru Watykańskiego II, cały Kościół ma udział w trzech władzach Chrystusa (LG 10–12; 33–35). Duch Święty, „który dla całego Kościoła i dla poszczególnych oraz wszystkich razem wierzących jest zasadą zespolenia i jedności w nauce apostoelskiej” (LG 13). „... cały lud święty zjednoczony ze swymi pasterzami trwa stale w nauce Apostołów, we wspólnocie braterskiej, w łamaniu chleba i w modlitwach (Dz 2,42), tak iż szczególna zaznacza się jednomyślność przełożonych

i wiernych w zachowywaniu przekazanej wiary, w praktykowaniu jej i wyznawaniu” (*Dei Verbum* 10).

Odnajdujemy tu treść ważną dla teologii protestanckiej, a także prawosławnej⁵¹. W *Dei Verbum* odnaleziono nowy sposób wyrażenia się w idei *Sobornost*. Nawet mimo tego, iż nie jest ona przyjmowana jako taka we wszystkich Kościołach wschodnich⁵² i jeśli zawiera treść niemożliwą do przyjęcia przez Kościół katolicki; dotyczy to podporządkowania episkopatu osądowi wspólnoty. Ogólna idea *soborności* koresponduje jednak z głębokim życzeniem chrześcijaństwa ortodoksyjnego. Wschód ciągle przechowywał, w stopniu większym aniżeli Kościół zachodni, biblijną ideę wspólnoty Kościoła prowadzonej przez Ducha Świętego oraz ideę jedności życia i doktryny⁵³. Na ten temat Y. Congar napisał: „Znajduje się w głębi prawdy sukcesji apostoelskiej, zasada *soborności*. Zawiera to w sobie rodzaj kontroli przez całe *ecclesia* oraz pewien porządek „przyjęcia”. To tam odnajdują się rzeczywistości, o których wystarczająco poświadczą historia, a które pominięte zostały w refleksji teologicznej, aby umożliwić rozpatrywanie sprawy bardziej pod kątem jurydycznym”⁵⁴.

Tak więc istnieje w samym Kościele ciągle pewien element i środek potwierdzający ortodoksję. Niesłuszną jest zatem rzeczą w teologii protestanckiej umiejscowienie tego środka odniesienia na zewnątrz Kościoła, który osądza niejako stamtąd Kościół ujęty jako całość⁵⁵. Toteż wydaje się rzeczą właściwą, iż wewnątrz Kościoła należy umieścić ów wspólny dialog. Można by to przestudiować w licznych przykładach przez historię. Jako egzemplifikacja niech posłuży kryzys ariański, gdzie krytyczna próba ustalania zgodności z wiarą apostoelską była praktykowana wspólnie przez wiernych, papieża Juliusza, niektóre sobory oraz ludzi charyzmatycznych jak święci Atanazy i Hilary. Historia powyższa może posiadać wartość wzorcową⁵⁶.

3. SUKCESJA APOSTOLSKA

a. Źródła nowotestamentowe

Należy przyjąć, że sukcesja apostoelska w urządach kapłańskich posiada swoje oparcie w tekstach Nowego Testamentu. W ewangeliach powszechna misja została powierzona apostołom (Mt 28,18,20; J 20,21) oraz udzielone zostały im odpowiednie władze dla jej wypełnienia (Mt 16,19; 18,18; J 20, 22–23). Posiadana jednocześnie świadomość, że apostołowie są istotami śmiertelnymi wymagała przekazania tego, co w ich apostołacie jest przekazywalne⁵⁷. Faktycznie, wiemy, że miało miejsce przekazywanie władz apostoelskich następcom w urzędzie kapłańskim, o czym poświadczają Dzieje Apostolskie, Listy św. Pawła, a jeszcze dokładniej Listy pasterskie.

b. Tradycja

Jak rozumiała to Tradycja wskazywały cytowane już teksty Klemensa Rzymskiego, Ignacego Antiocheńskiego, Euzebiusza, Tertuliana i Ireneusza. Jednak należy zaznaczyć, że Tradycja ta nie utożsamiała sukcesji apostołskiej w kapłaństwie do prostego nieprzerwanego szeregu biskupów od apostoła na tej samej stolicy. Taka sukcesja nie może i nie musi być w rzeczywistości wykazana, dotyczy to jedynie biskupa Rzymu z racji jego specjalnej roli w Kościele. Być może istnieje jeszcze kilka innych przypadków historycznych, gdzie siedziba biskupia była pochodzenia wprost od apostoła i można byłoby taką sukcesję odtworzyć. Mamy jednak na myśli sukcesję o znaczeniu i autorytecie kapłańskim, rozumianą jako sukcesję do kolegium apostołskiego przewodzonego przez Piotra i od kolegium biskupiego kierowanego przez następcę Piotra, która wyraża się w święceniach przez trzech biskupów⁵⁸. Nie chodzi natomiast tu o sukcesję wszystkiego, co stanowi apostołat, co niżej zostanie przedstawione.

c. Elementy przekazywalne i nieprzekazywalne

Y. Congar omawiając kwestie apostołskości twierdzi, że episkopat i apostołat posiadają jako wspólne to, że odpowiadają na posłanie i odnoszą się do pewnego warunku, równocześnie obecności i nieobecności, powinni oni uczynić obecnym nieobecnego Pana, który już w określony sposób przybył, a także w perspektywie jego powrotu⁵⁹. W obu tych przypadkach chodzi więc o uczynienie aktywnej obecności nieobecnego Pana. Jest to zastępstwo, sprawowanie według tej samej władzy, tego samego działania, tego samego posłannictwa, lecz przez inne osoby; a więc tego wszystkiego, co zawiera w sobie pożegnalna treść tekstu Mateusza 28,18–20. Niemniej jednak apostołat i episkopat przedstawiają się tu w różnych uwarunkowaniach, których elementy składowe należy bliżej określić.

– Elementy nieprzekazywalne⁶⁰

Dwunastu było świadkami uprzywilejowanymi mów i czynów Jezusa, Paweł natomiast został uświadomiony inną drogą. Dwunastu i Paweł są szczególnymi świadkami, w pełnym tego słowa znaczeniu, zmartwychwstania Jezusa, oficjalnie zobowiązanymi do jego głoszenia (*kerygma*) oraz zobowiązanymi także do przekazywania darów Chrystusa ludziom. Tworzą oni również zaczątki tradycji w tym wszystkim, co złożyli w depozyt w postaci Pism oraz to wszystko, co przekazali w inny sposób. Wszystko to stanowi wraz ze Starym Testamentem, objawienie jakie Bóg chciał uczynić ludziom. Nic więcej do tego nie może być dodane. Apostołowie są więc fundamentem Kościoła i depozytu, jaki Chrystus im powierzył. Wszystko to co powiedzieli, uczynili i napisali stanowi regułę i normę Kościoła na zawsze.

– Elementy przekazywalne⁶¹

Ta funkcja apostołów bycia uprzywilejowanymi świadkami i równocześnie fundamentem Kościoła, jest niepowtarzalna i absolutnie nieprzekazywalna, natomiast sam jej przedmiot jest przekazywalny. W przeciwnym przypadku funkcja ta nie miałaby sensu. Tutaj właśnie pojawiają się kontrowersje między stanowiskiem teologii katolickiej i protestanckiej.

Zdaniem protestantów w zasadzie przekazywalne jest u Apostołów Pismo Święte, czyli obiektywna forma, która wyraża pewną osobliwość Apostoła jako naocznego świadka Chrystusa. Natomiast według katolików przekazywalne jest kapłaństwo apostołskie jako takie, czyli instytucjonalne, które przejęło obowiązek zachowywania i strzeżenia Kościoła, a którego Apostołowie byli w sposób nieprzekazywalny fundamentem, w mniejszym zaś stopniu samo Pismo Święte, którego nie zamierza się do tego stopnia określać apostolskim. Wobec tego dla protestantów obecność Apostołów w Kościele stanowi samo Pismo Święte, które zawiera całą tradycję apostołską, podczas gdy dla katolików tę aktualność i uobecnienie stanowią przede wszystkim następcy Apostołów – biskupi.

Tymczasem jak zauważa Martelet, obydwie punkty widzenia nie muszą wykluczać się nawzajem. Apostolskość Kościoła obejmuje apostolskość Pisma Świętego, jednak nie powinna się do tego wyłącznie ograniczać. Ponieważ rola Apostołów nie sprowadzała się jedynie do świadczenia o Chrystusie i służby poprzez dawanie ich własnego świadectwa zasadom apostołskim Kościoła Chrystusowego, lecz zakładała ona równocześnie bycie stróżami i obrońcami tego świadectwa, a zarazem fundamentu. Poza tym apostolskość nie może być ograniczona do Apostołów, ponieważ po nich inni będą ją kontynuować. Kościół będzie trwał i podobne problemy pojawią się przed nim do rozwiązania. Apostołowie w swoim posłannictwie ukazali liczne działania świadczące o ich wierności Chrystusowi i Duchowi, aczkolwiek nie musieli być wierni sobie samym (Gal 2,6–10), ich następcy natomiast, aby pozostać wiernymi Chrystusowi w swojej pracy dla Kościoła, jako następcy i spadkobiercy Apostołów, muszą pozostać wiernymi Apostołom.

W ten sposób Kościół pozostaje apostołski nie mimo sukcesji, lecz z jej powodu, przez nią i w niej⁶². Można krótko powiedzieć: apostolskość doktryny i apostolskość urzędu kapłańskiego wzajemnie się warunkują.

d. Połączenie apostolskości doktryny i apostolskości sukcesji

Jest rzeczą oczywistą, że Kościół jest apostołski ponieważ odnajdujemy w nim nauczanie, sakramenty i instytucje, które Chrystus ustanowił dla niego o czym Apostołowie poświadczali. Świadectwo ich zostało złożone jako depozyt w Piśmie św., a także dotarło do nas drogą Tradycji. Ażeby uznać swoją wierność Kościołowi Chrystusowemu, należy odnieść się do pryncypiów, które stanowią to, co Apostołowie przekazali. Kościół jako całość jest depozytariuszem tej Tradycji apostołskiej, w nim od-

najdujemy ludzi obdarzonych władzą, specjalnym charyzmatem, w wyniku nałożenia rąk przez prawnych następców Apostołów, ażeby zabezpieczyć w sposób szczególny tę Tradycję. Pozostając jej strażnikami, ludzie ci sami osądzeni są przez nią, w tym znaczeniu, że gdyby nie pozostali jej wierni tracą swoją władzę. Duch jednak, którego otrzymali przez nałożenie rąk i który trwa w całym Kościele, czuwa nad nimi. Apostolskość doktryny stanowi kres i regułę apostolskości urzędu kapłańskiego, tworząc jednocześnie gwarancję apostolskości samej doktryny.

Y. Congar wyjaśnia :

„... nie można, co jest pewnym brakiem protestantyzmu ..., stawiać zasadę wiary poza Kościół, aby stamtąd osądzać go. Znajduje się tu połączenie kryterium obiektywnego i instytucji lub funkcji. To połączenie nie jest zapewnione we wszystkich poszczególnych przypadkach, lecz jest ono Kościoła jako takiego i w aktach, które angażują go w sposób decydujący. Jest on przez to instytucją Pana, który przygotował struktury Przymierza w sposób, aby jego lud żył w prawdzie, a także przyobiegał i udzielił swojego Ducha po temu”⁶³.

Jeśli protestanci napotykają trudności, aby przyjąć to inne oblicze apostolskości, którą jest sukcesja apostolska, to dlatego, iż nie mają oni jasno sprecyzowanego pojęcia „sakramentu”, jakie istnieje w Kościołach katolickim i prawosławnym. Jest im zatem trudno pogodzić charakter jedyny i definitywny wydarzenia Jezusa Chrystusa z jego obecnością dzisiaj, ciągle kontynuowaną przez działanie Ducha, który chce zostać czuły i ludzki jak Jezus w czasie swego ziemskiego posługiwania.

PRZYPISY

¹ Y. Congar, *Ministères et communion ecclésiale*, Cerf 1971, s. 81 n. Znajdujemy tam tekst Symeona z Tesalonik (XV w.) mogący być dobrą wykładnią dla twierdzeń Kościoła wschodniego. „Niech Łacinnicy nam wskażą, że Biskup Rzymu pozostaje wierny zarazem Piotrowi i następcom Piotra, a nie będziemy kwestionować jego przywilejów Piotra: będzie on pierwszym, przełożonym i głową wszystkich oraz najwyższym pontyfexem. Ponieważ tytuły te przyznawane były patriarchom Rzymu w ciągu wieków: ta stolica jest apostolska. Pontyfex, który ją zajmuje, jeśli pozostaje wierny doktrynie (ortodoksja), jest następcą Piotra; nikt z tych którzy myślą i mówią zgodnie z prawdą nie sprzeciwi mi się w tym punkcie. Niech Biskup Rzymu pozostanie jedynie następcą prawowierności (ortodoksji) Sylwestra i Agatona, Leona, Liberiusza, Marcina i Grzegorza, a my podporządkujemy się jemu, nie tylko jako Piotrowi, lecz jako samemu Chrystusowi”. Wymienieni papieże zasiadali na stolicy apostolskiej w czasach pierwszych soborów ekumenicznych. Tak więc eklezjologia Kościoła ortodoksyjnego łączy w ten sposób władzę prymacjalną z ideą soborowości wyrażaną na tych soborach.

² Luter i Kalwin uważali, iż wobec sprzeniewierzenia się pasterzy Kościoła nauce Chrystusa, nastąpiło uwolnienie z boskiej i apostołskiej więzi w sukcesji w urzędzie pasterskim. Ich zadaniem miało być zreorganizowanie kapłaństwa w wierności tradycji apostołskiej doktryny. W rzeczywistości jednak zorganizowali się oni sami w trybie przyspieszonym, by reformacja nie zdeformowała się bez pasterzy, stając się zarazem posiadaczami władz apostołskich.

³ Blizsza analiza tej problematyki min u: Y. Congar, *Apostolicité de ministère et apostolicité de doctrine*, [w:] *Ministères et communion ecclésiale*, s. 51–65; A. Ganoczy, *Calvin, théologien de l'Eglise et du ministère*, Cerf, 1964; M.J. Le Guillon, *Mission et unité*, t. II, s. 259 nn; A. Javierre, *La succession apostolique: orientation sur la doctrine classique*, [w:] *Concilium*, nr 34, s. 19–27; O. Karrer, *La succession apostolique et la primauté*, [w:] *Questions théologiques aujourd'hui*, DDB, 1964, t. I, s. 257 n; J.N.D. Kelly, *Catholique et apostolique aux premiers siècles*, [w:] *Istina*, nr 14(1964), s. 33–45; H. Küng, *Structures de l'Eglise*, DDB, 1963, rozdz. VI; F.J. Leenhard, *Sola Scriptura ou Ecriture et Tradition*, [w:] *Etudes théologiques et religieuses*, 1961, s. 31–39; Melancton, *De Ecclesia et auctoritate verbi Dei*, (Kościół ogólnie przywiązany jest, nie tyle do sukcesji według reguł czy zasad, lecz do Słowa Bożego: odradza się on tam gdzie Bóg odtwarza doktrynę i udziela zarazem Ducha Świętego).

⁴ W swoim Liście do Tralian, św. Ignacy pozdrawia ich na sposób apostołski. Tertulian (*De la prescription*, 32,1) mówi o „czasie apostołskim i ludziach apostołskich, którzy trwali do końca w jedności z apostołami”.

⁵ Y. Congar, *La Tradition et les traditions*, t. II, s. 58–76.

⁶ L.M. Dewailly, *Brève histoire de l'adjectif «apostolique»*, [w:] *Envoyés du Père, Mission et Apostolicité*, L'Orante, 1960, s. 114–140; A.M. Henry, *La force de l'Evangile*, Mame, 1967, s. 81–85; H. Holstein, *L'évolution du mot «apostolique» au cours de l'histoire de l'Eglise*, [w:] *L'apostolat*, Cerf 1957, s. 41–62.

⁷ Z obfitej literatury tematu ograniczamy się do: L. Cerfaux, *La théologie de l'Eglise suivant St. Paul*, Cerf, 1965, Unam Sanctam, nr 54; *La mission apostolique des Douze et sa portée eschatologique*, [w:] *Mélanges E. Tisserant*, Biblioteca Vaticana, 1964, t. I; *L'unité du corps apostolique dans le N. Testament*, [w:] *L'Eglise et les églises*, Chevetogne, 1954; Y. Congar, *L'Eglise une, sainte ...*, s. 182–185; *Encyklopedie de la foi*, artykuł *Apôtres*; *Encyklopedia Katolicka*, t. I, art. *Apostolskość; Apostołowie*; J. Gible, *Les Douze: histoire et théologie*, [w:] *Aux origines de l'Eglise*, DDB, 1965, s. 51–64; H. Küng, *l'Eglise*, t. II, s. 483–495 (bibliografia); B. Rigaux, *Les Douze Apôtres*, [w:] *Concilium*, nr 1–10(1968), s. 158–164 (bibliografia); H. Schilier, *La hiérarchie de l'Eglise d'après les épîtres pastorales*, [w:] *Le temoins de l'Eglise*, Casterman, 1961, s. 140–156; R. Schnackenburg, *L'Eglise dans le N. Testament*, Cerf, 1964, Unam sanctam, nr 47; *Voc. de la théologie biblique*, art. *Apôtres*.

⁸ J. Gible, art. cyt., s. 58.

⁹ L. Cerfaux, *La mission apostolique ...*, s. 43–66.

¹⁰ P. Grelot, *La vocation ministérielle au service du peuple de Dieu*, [w:] *Aux origines de l'Eglise*, DDB, 1965, s. 161; W. Trilling, *Le traits essentiels de l'Eglise du Christ d'après Mt 28,18–20*, [w:] *Assemblées du Seigneur*, nr 53, s. 20 n.

¹¹ B. Rigaux, art. cyt., s. 189.

¹² B. Rigaux, *Les Douze Apôtres*, [w:] *Concilium*, nr 1–10 (1968), s. 158–164.

¹³ K. Stadler podaje inne cechy charakteryzujące apostołat pawłowy, [w:] *Les successeurs des apôtres d'après le N. Testament*, [w:] *Ministères et laïcité*, Taisé, 1964, s. 67–73.

¹⁴ B. Rigaux, art. cyt., s. 15–16. Autor nie wiąże posłannictwa Pawła z wizją pod Damazkiem, lecz jej początek sytuuje dopiero z pobytem w Antiochii.

¹⁵ H. Küng, dz. cyt., II, s. 491 n.

¹⁶ A. Lamaire, *Les ministères dans la recherche neo-testamentaire. Etat de la question*, [w:] *La Maison – Dieu*, nr 115, 1973, s. 40 n.

¹⁷ L. Cerfaux, *Pour l'histoire du titre Apostolos dans le N. Testament*, [w:] *Recherches de Science Religieuse*, t. 48, s. 76–92; Ph.H. Menond, *L'Eglise et les ministères selon le N. Testament*, [w:] *Jesus Christ et la foi. Recherches neo-testamentaires*, Delachaux et Niestle, 1975, s. 245–253.

¹⁸ H. Küng, dz. cyt., II, s. 492; por. także: K.H. Schelkle, *Disciple et apôtre*, Mappus, 1964, s. 28 n; A. Manaranche, *Prêtres à la manière des apôtres*, Centurion, 1967.

¹⁹ Szerzej R. Schnackenburg, *L'apostolicité, état de la recherche*, [w:] *Istina*, t. XIV, s. 15–20.

²⁰ Szerzej H. Schlier, dz. cyt., s. 145–147; oraz K.H. Schelkle, dz. cyt., rozdz. VI.

²¹ K.H. Schelkle, dz. cyt., rozdz. II; oraz H. Schlier, dz. cyt., s. 142–144.

²² L. Dewailly, *Brève histoire de l'adjectif «apostolique»*, [w:] *Envoyés du Père, Mission et Apostolicité*, L'Orante, 1960, s. 51.

²³ Y. Congar, dz. cyt., s. 184–185; także P. Grelot, art. cyt., s. 163–169.

²⁴ Szerzej A. Javierre, *Concilium*, nr 1–10 (1968), s. 164–172.

²⁵ Kontynuację ich idei znajdujemy u: Hipolita, *Philophoumena*, I, wstęp 6; Grzegorza z Nisy, *Przeciw Eunomium*, rozdz. 4; Atanazego, *Pierwszy List do Sorapiona*, 28; Cypriana, *List*, 45,3; Augustyna, *List* 232.

²⁶ Podobnie Ireneusz w Objasnieniu przepowiedzenia apostołskiego (98).

²⁷ Kelly, art. cyt., s. 43.

²⁸ J. Colson, *L'épiscopat catholique*, Cerf, 1963, s. 54 nn. Znajdujemy tu różne próby tłumaczenia i interpretacji tego tekstu.

²⁹ E. Molland, *Le développement de l'idée de succession apostolique*, [w:] *Revue d'Histoire et de Phil. relig.*, vol. 34(1934), s. 13–16. Interpretacja tych świadectw w duchu protestanckim. L.M. Dewailly, *Envoyés du Père*, s. 52; B. Reynders, *Paradosis. Le progrès de l'idée de tradition jusqu'à saint Irénée*, [w:] *Recherches de théologie ancienne et médiévale*, t. V (1933), s. 188, 191.

³⁰ A. Javierre, *Le thème de la succession des apôtres ...*, [w:] *L'épiscopat et l'Eglise universelle*, Cerf, 1962, s. 186–192.

³¹ B. Botte, *Histoire et théologie. A propos du problème de l'Eglise*, [w:] *Istina*, t. IV, s. 393.

³² Szerzej analizę tej problematyki przeprowadza Y. Congar, *La Tradition ...*, t. I, s. 42–57.

³³ B. Reynders, dz. cyt., s. 170–172.

³⁴ B. Reynders, dz. cyt., s. 167; także: J. Quasten, *Initiation aux Pères de l'Eglise*, Cerf, 1955, t. I, s. 96–99; A.C. Perumalil, *Papias*, [w:] *The Expository Times*, t. LXXXV, nr 12(1974), s. 361–366.

³⁵ Klemens Rzym., *List do Koryntian*. Blizsze omówienie tego listu znajdujemy u A.M. Javierre, *L'Épiscopat et l'Eglise universelle*, s. 177–181.

³⁶ J. Colson, *La succession apostolique au niveau du I-er siècle*, [w:] *Verbum Caro*, t. 15, s. 138–172; także: L. Cerfaux, *La théologie de l'Eglise suivant saint Paul*, Cerf, 1966, s. 393 n.

³⁷ P. Grelot, *La structure ministérielle de l'Eglise d'après st. Paul*, [w:] *Istina*, t. 15(1970), s. 417.

³⁸ H. Jenny, *L'établissement de l'Eglise dans le livre des Actes*, [w:] *Assemblées du Seigneur*, nr 52, s. 28–45.

³⁹ P. Grelot, *La structure ...*, s. 412 n.

⁴⁰ Y. Congar, *La Tradition ...*, s. 20–23.

⁴¹ Y. Congar, dz. cyt., s. 23 n.

⁴² Patrz nt.: *Historii form.*

⁴³ Blizsze omówienie odniesień Pismo św. – Tradycja oraz roli Urzędu Kapłańskiego do Tradycji, znajdujemy m.in. u Y. Congara, *Tradition ...*, t. II, *Essai théologique*.

⁴⁴ P. Grelot, art. cyt., s. 405–406; por. także: H. Küng, *Structures de l'Eglise*, s. 180–263; *Eglise*, t. II, s. 544–610, *Concilium*, nr 34, s. 34 n. (nr. 1–10(1968), s. 172–177).

⁴⁵ Y. Congar, *La Tradition ...*, t. I, s. 26.

⁴⁶ Szerzej na ten temat u L. Dewailly, *Brève histoire ...*, s. 32–37.

⁴⁷ Y. Congar, *Apostolicité de ministère et apostolicité de doctrine*, [w:] *Ministères et communion ecclésiale*, s. 12–85.

⁴⁸ Por. także Y. Congar, *Apostolicité ...*, s. 66 n; *L'Eglise une, sainte ...*, s. 208–210; Św. Ireneusz, *Adv. Haer.*, IV, 26,2; *De l'unité de l'Eglise*, 11,28; Św. Izydora, *Sentencje III*, rozdz. 39; Św. Anzelm, *List II*, 162; Św. Tomasz, *De veritate*, q. 14, a. 10, ad. 11.

⁴⁹ Św. Ireneusz, *Adv. Haer.*, IV, 26,2.

⁵⁰ Eusebiusz, *Historia Kościoła*, IV, 43,7-10 (List do Fabiusza antiocheńskiego). Cyprian, *Listy*, LV, 24, 2–3; Y. Congar, *L'Eglise une, sainte ...*, s. 205–207.

⁵¹ Patrz studium Raportu *Wiara i Konstytucja*, Montreal, 1963: *Le ministère du Christ accompli par son Eglise toute entière et ses ministères*, [w:] *Verbum Caro*, t. 18, nr 69, s. 1–30.

⁵² S. Jaki, *Les tendances nouvelles de l'ecclésiologie*, s. 100–130.

⁵³ J. Remmers, *La succession apostolique de l'Eglise entière*, [w:] *Concilium*, nr 1–10(1968), s. 177–186; A. Dulles, *La succession des prophètes dans l'Eglise*, [w:] *Concilium*, nr 1–10(1968), s. 186–192.

⁵⁴ Y. Congar, *Ministère et communion ecclésiale*, Cerf, 1971, s. 90.

⁵⁵ P. Lengsfeld, *Tradition, Ecriture et l'Eglise dans le dialogue oecumenique*, Paris, 1964.

⁵⁶ J.H. Neuman, *Pensées sur l'Eglise*, Cerf, 1956, s. 404–439; także Y. Congar, *Ministères ...*, s. 90.

⁵⁷ Św. Tomasz, *Quest. quodl. XII. 19* (Komentarz do Mt 28,20).

⁵⁸ B. Botte, *Histoire et théologie. A propos du problème de l'Eglise*, [w:] *Istina*, t. IV, s. 393 n.

⁵⁹ Y. Congar, *L'Eglise une, sainte ...*, s. 197.

⁶⁰ G. Martelet, *Elements transmissibles et intransmissibles de la succession apostolique*, [w:] *Verbum Caro*, t. XV, nr 57, s. 185–198.

⁶¹ G. Martelet, art. cyt., s. 187, 190–192; por. także: Y. Congar, *La Tradition ...*, t. I, rozdz. IV; t. II, rozdz. V.

⁶² G. Martelet, art. cyt., s. 194.

⁶³ Y. Congar, *L'Eglise une, sainte ...*, s. 215.